



RZECZNIK PRAW OBYWATELSKICH

Warszawa, 20-01-2022 r.

Marcin Wiącek

WZF.7050.8.2021.GK/TO

**Pan
Mariusz Błaszczak**

Minister Obrony Narodowej

Szanowny Panie Ministrze,

w dniach od 7 do 9 grudnia 2021 r. pracownicy Wydziału ds. Żołnierzy i Funkcjonariuszy Biura RPO przeprowadzili wizytacje na kilkudziesięciu posterunkach, na pasie granicznym, począwszy od okolic Białowieży, Dubicz Cerkiewnych, Czeremchy (Połowce), na Mielniku skończywszy. Na miejscu zapoznano się z warunkami pełnienia służby przez żołnierzy skierowanych do ochrony granicy Państwa.

W czasie wizytowania posterunków oraz miejsc zgrupowań przeprowadzono szereg rozmów bezpośrednich z żołnierzami, jak również z ich przełożonymi na temat problemów występujących w służbie oraz istniejących warunków bytowych. W rozmowach poruszono kwestie pomocy socjalno-bytowej i psychologicznej udzielanej rodzinom żołnierzy w miejscu ich zamieszkania. Należy podkreślić prezentowane przez wszystkich rozmówców wysokie morale oraz świadomość doniosłości pełnionej misji - wykonywanej po raz pierwszy przez żołnierzy. Z przeprowadzonych rozmów wynika też pozytywna ocena funkcjonowania Centrum Pomocy Rodzinom żołnierzy strzegących granicy (w jednostkach macierzystych) pomagających w trudnych sytuacjach życiowych typu: szpital, awaria w mieszkaniu, ale także poprzez robienie niezbędnych zakupów.

Zapoznano się także z warunkami zakwaterowania oraz zbiorowego żywienia; pomimo ich zróżnicowania (od zamieszkiwania w dostępnych hotelach, poprzez bazy kontenerowe do ogrzewanych namiotów). Najtrudniejsza sytuacja w tej mierze istniała na zgrupowaniu w Mielniku. Żołnierze 10 Brygady Kawalerii Pancernej z Świętoszowa zgrupowani tam zostali (w części) na podmokłym terenie, w bezpośrednim pobliżu rzeki Bug. Największy problem stanowiły nagrzewnice do namiotów, które ulegały częstym awariom, co w środku nocy skutkowało koniecznością szybkiej ewakuacji żołnierza do innego namiotu. Z informacji uzyskanych od dowódcy wynikało, że problem udało się ostatecznie rozwiązać. Sytuacja w najbliższym czasie ulegnie znacznej poprawie, żołnierze zostaną przekwaterowani do kontenerów mieszkalnych w bezpośrednim sąsiedztwie Placówki Straży Granicznej w Mielniku. W tym zakresie trwały wówczas prace związane z wyrównaniem i utwardzeniem gruntu pod kontenery. Należy też podkreślić pozytywne wsparcie żołnierzy z Mielnika ze strony władz samorządowych Siemiatycz, które przekazały 100 latarek ładowanych przez USB oraz 100 akumulatorów do radiotelefonów, natomiast miejscowe nadleśnictwo zakupiło 4 ładowarki po 16 portów USB.

Dowódcy zgrupowania Białowieża przedstawili wizytującym wyliczenia kosztów zakwaterowania żołnierzy w hotelach w porównaniu do globalnych kosztów związanych z organizacją obozowiska w namiotach lub kontenerach. Wynika z nich, iż po uwzględnieniu kosztów transportu elementów składowych obozowiska (namioty, kontenery, agregaty prądotwórcze, maszty oświetleniowe) oraz związanych z eksploatacją - paliwa, energii elektrycznej, wynajmu i serwisu toalet, natrysków, budowy i eksploatacji zaplecza kuchennego, stołówek itp. – zakwaterowanie żołnierzy pod namiotami przewyższa koszt ich zakwaterowania w dostępnych hotelach lub innych kwaterach.

W niniejszej sprawie Zastępca RPO pismem z 15 grudnia 2021 r. interweniował u Szefa Inspektoratu Wsparcia Sił Zbrojnych. Z otrzymanej odpowiedzi wynika, że przeprowadzona przez 25.WOG (Wojskowy Oddział Gospodarczy) i RZI (Rejonowy Zarząd Infrastruktury) w Olsztynie analiza jednoznacznie wskazuje, że miesięczne koszty zakwaterowania żołnierzy w kontenerach mieszkalnych na terenie Białowieży będą

znacznie niższe od obecnie ponoszonych związanych z zakwaterowaniem przejściowym w hotelach w Białowieży.

Z informacji uzyskanych w trakcie wizyty wynika jednak, że wyliczone koszty nie uwzględniają odszkodowania, które poniesie Skarb Państwa w związku z wprowadzeniem na terenie Białowieży zakazu przebywania w strefie przygranicznej. W ocenie żołnierzy łączny koszt zakwaterowania żołnierzy w hotelach w Białowieży okaże się wówczas niższy. Dostępna tam baza noclegowa powoduje, że żołnierze mogą odpocząć po ciężkiej służbie w bardzo dobrych warunkach, co pozytywnie wpływa na ich morale. Komfortowe warunki służby oraz możliwość niezakłóconego wypoczynku powodują, że żołnierze np. 34 Brygady Kawalerii Pancerniej z Żagania praktycznie w 100% wracają z powrotem na granicę, pomimo, że z uwagi na bagienny teren, jest to jeden z trudniejszych odcinków do zabezpieczenia. Z rozmów z żołnierzami wynika, że im gorzej warunki służby tym chętniej żołnierze korzystają ze zwolnień lekarskich po powrocie z rotacji.

Trudny teren pełnienia służby na pasie granicznym (lasy, bagna oraz rejony przyległe do granicznego Bugu i mniejszych cieków wodnych), a także niskie temperatury i częste opady o tej porze roku – spowodowały wyzwolenie oddolnej inicjatywy żołnierzy tj. budowania zaimprovizowanych drewnianych zadaszonych posterunków (często ogrzewanych wewnątrz improwizowanym piecem z beczki lub tzw. „kozą”), przed którymi dodatkowo palone są ogniska (zmiana dzienna przygotowuje opał dla kolegów z nocnej zmiany). Drewno opałowe zapewniane jest przez nadleśnictwa, samorządy jak też często samodzielnie przez indywidualne osoby; dostarczany jest też węgiel do piecyków.

Służby na granicy pełnione są w cyklu 8 lub 12 godzinnym (w zależności od zgrupowania) w patrolach dwuosobowych w skład których wchodzi co najmniej jeden doświadczony żołnierz (wielu z nich ma za sobą misje wojskowe w Iraku czy w Afganistanie).

Rotacja załóg zgrupowań odbywa się najczęściej co 14 dni – po tygodniowym pobycie w domu – żołnierze wracają do służby na granicę. Natomiast niektórzy żołnierze 4 Pułku Przeciwlotniczego (Czerwieńsk) pełnią nieprzerwanie służbę w rejonie Dubicz Cerkiewnych od początku listopada br. W ocenie Dowódcy, w odróżnieniu od innych

jednostek wojskowych, wynika to z braku możliwości kadrowych do dokonania wymiany w tym samym czasie wszystkich żołnierzy.

W niektórych miejscach (np. Mielnik) posiłki przygotowywane są przez kucharzy wojskowych i dostarczane na miejsce zgrupowania, w innych miejscach (np. Białowieża, Dubicze Cerkiewne) kucharze wojskowi korzystają z dostępnej infrastruktury, wyposażonej czasami sprzętem wojskowym. Jedzenie jest dostępne całodobowo dla wszystkich zmian bez ograniczeń. Gorące posiłki serwowane są (w zależności od miejsca stacjonowania) w stołówkach lub wydzielonych ogrzewanych namiotach. Żołnierze mieli także możliwość zabierania jedzenia (chleba, kiełbasek, batonów energetycznych) na posterunki na granicy, gdzie na tzw. „kozach” mogli sobie podgrzać posiłek, zaparzyć kawę/herbatę, a przy ognisku upiec kiełbasę. W ramach współpracy ze społecznością lokalną (koła gospodyń wiejskich, szkoły, samorządy) żołnierze otrzymują także ciasta, słodycze oraz rysunki dzieci obrazujące ochronę granicy (rysunki wywieszane są m.in. w sztabach, stołówkach oraz wozach dowodzenia).

We wszystkich zgrupowaniach zapewnione są toalety przenośne, natryski z ciepłą wodą. Istnieje także możliwość wyprania odzieży (pralnie i suszarnie własne w kontenerach lub korzystanie z użyczonych pralni Straży Granicznej). W niektórych jednostkach żołnierze zgłaszali zastrzeżenia co do wydajności kontenerów prysznicowych. Przy zmianie warty na granicznych posterunkach zdarza się, że ciepłej wody nie wystarcza dla wszystkich żołnierzy. W celu uniknięcia takiej sytuacji po powrocie do obozu część żołnierzy udaje się na posiłek, pozostali zaś pod prysznic.

Specyficzna sytuacja pełnienia służby granicy w tak trudnych i stresujących okolicznościach (prowokacje służb białoruskich oraz bezpośredni kontakt z agresją fizyczną imigrantów) jest dla wielu całkowicie nowym doświadczeniem, do którego żołnierze nie byli szkoleni. Brak wyćwiczonych metod działania w tak diametralnie różnej sytuacji, może powodować u niektórych poczucie niepewności co do poprawności podejmowanych w stresie działań.

Żołnierze pełnią służbę na granicy z bronią długą i mają do niej nieograniczony dostęp, także po zakończeniu służby. Jedynie żołnierze

zgrupowania Białowieża po służbie przekazują magazynki z amunicją do depozytu, natomiast sama broń pozostaje pod ich opieką.

W trakcie wizytacji żołnierze zgłosili następujące problemy i wnioski:

1. uwzględnienie w planach szkoleń tematów np. walka z tłumem, podobnie jak wcześniej miało to miejsce w przypadku żołnierzy przygotowywanych do misji wojskowych (ostatnio na Bałkanach),
2. doposażenie żołnierzy w kurtki puchowe (jakie mają wojska specjalne). Z uzyskanych informacji wynika, że kurtki te wprawdzie nie są przeznaczone na tę strefę klimatyczną, jednak szczególnie dolegliwe mrozy panujące na Podlasiu, a także fakt, że aktualnie żołnierze poubierani są na tzw. „cebulkę”, z czego większość (głównie ze względu na słabą jakość) elementów nie stanowi regulaminowego umundurowania – powoduje, że normy umundurowania w tym zakresie powinny ulec zmianie.
3. dostarczenie obuwia zimowego, bowiem nie wszyscy, szczególnie młodzi żołnierze je otrzymali (WOG 44 Krosno Odrzańskie), brakuje małych rozmiarów „gumofilców” dla kobiet,
4. doposażenie żołnierzy w tarcze i pałki oraz gaz łzawiący w plecakach (z uwagi na większy zasięg niż miotacze ręczne),
5. skrócenie realizacji zamówień niezbędnego wyposażenia (mobilny maszt oświetleniowy i latarki o dużej mocy – zgrupowanie Połowce) i pierwszeństwo w ich realizacji dla żołnierzy pełniących służbę na granicy. Procedury zapotrzebowań są zbyt długie, żołnierze działają w warunkach zbliżonych do wojennych i w takich okolicznościach potrzeba jest „tu i teraz”, a nie „za jakiś czas”. Zarówno dowódcy jak i szeregowi żołnierze wyrażali stanowczą dezaprobatę dla procesu realizacji zapotrzebowań.

Działając na podstawie, art. 16 ust 1 ustawy z dnia 15 lipca 1987 r. o Rzeczniku Praw Obywatelskich (Dz.U. z 2020 r. poz. 627 ze zm.) przedstawiam problemy poruszone przez żołnierzy, wyrażając nadzieję, że podjęte przez Pana Ministra działania przyczynią się do ich wyjaśnienia i rozwiązania.

Będę wdzięczny Panu Ministrowi za poinformowanie mnie o zajętych stanowiskach.

Pozostaję z wyrazami szacunku,

Marcin Wiącek

Rzecznik Praw Obywatelskich

/-podpisano elektronicznie/